ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 16, 2008

https://doi.org/10.18778/0860-6587.16.17

Maria Witkowska-Gutkowska
Uniwersytet Łódzki

O TEKSTACH PRASOWYCH AUTORSTWA OSÓB DWUJĘZYCZNYCH

Celem autorki artykułu jest omówienie zjawisk językowych, pojawiających się w tekstach prasowych zaolzieńskiego „Głosu Ludu", które mogą zakłócić komunikatywność tekstu, spowodować zmianę jego sensu lub mogą wywołać nie zamierzony efekt komiczny. Zjawiska te, czasami w rażący sposób, naruszają normę współczesnej polszczyzny.

Materiał językowy został zebrany z tekstów opublikowanych w *Głosie Ludu* w latach 2006–2007. „Głos Ludu" ukazuje się na Zaolziu od 62 lat. Do końca 1989 r. był, wydawanym w języku polskim, organem prasowym KPCz, ale od stycznia 1990 r. stał się „gazetą Polaków w Republice Czeskiej" (http://www.glosludu.cz). Obecnie ukazuje się w Czeskim Cieszynie trzy razy w tygodniu w nakładzie około 5000 egzemplarzy i jest najpoczytniejszym pismem na Zaolziu (por. Kadłubiec 1994, s. 39). Zespół redakcyjny tworzą Polacy wychowani w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, którzy ukończyli co najmniej średnią szkołę z polskim językiem nauczania. Niektórzy redaktorzy studiowali w Polsce lub ukończyli polonistykę na Uniwersytecie Ostrawskim.

Polacy żyjący na Zaolziu są dwujęzyczni. Ich językiem pierwszym, przyswajanym w rodzinie, jest polska gwara zachodniocieszyńska. Używają jej w codziennej komunikacji z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi z Zaolzia. Polszczyzny ogólnej uczą się w polskim przedszkolu, później w polskiej szkole podstawowej i średniej. Używają jej na lekcjach, na imprezach organizowanych przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, w kościele podczas nabożeństwa. Najlepszą znajomość polszczyzny ogólnej, poza grupą studentów polonistyki i osób studiujących w Polsce, osiągają Zaolzianie kończący polskie szkoły średnie (por. Bogocz 2003, s. 345–346).

Z językiem czeskim wszyscy Zaolzianie mają kontakt od wczesnego dzieciństwa, gdy oglądają czeskie programy telewizyjne lub słuchają czeskiego radia. Języka czeskiego uczą się w polskich szkołach od drugiej klasy szkoły pod-

stawowej do matury. Polacy używają języka czeskiego w sytuacjach oficjalnych, urzędowych, w miejscach publicznych, w kontaktach z osobami, które nie znają gwary zachodniocieszyńskiej.

Dużą rolę w opanowaniu polszczyzny ogólnej odgrywa polska książka. Jak wykazały badania, polska młodzież z Zaolzia chętniej czyta książki napisane po polsku niż po czesku. Beletrystykę polskich autorów miejscowi Polacy czytają wyłącznie w oryginale (Bogoczová 1996, s. 62). 43% polskich uczniów i 55,6% studentów wybiera polskie tłumaczenia literatury światowej, a tylko 18,5% czeskie. Pozostali nie dostrzegają różnicy między polskim i czeskim tłumaczeniem (por. Bogoczová 1996, s. 59). „Stopień opanowania polszczyzny ogólnej oraz biegłość w jej używaniu zależy od oczytania ucznia, jego indywidualnych predyspozycji i zainteresowań oraz od wychowania w domu i tradycji rodzinnych. Dla większości język polski jest w zasadzie językiem obcym – językiem, którym posługują się tylko w szkole. Na przerwach w szkole i poza szkołą uczniowie używają gwary. Można zaobserwować większą sprawność w posługiwaniu się językiem pisanym niż mówionym" (Labocha 1997, s. 104).

Z badań I. Bogoczovej wynika, że młodzież polską cechuje wysoka wrażliwość na błędy językowe, szczególnie te, które pojawiają się w tekstach pisanych (por. Bogoczová 1996, s. 77). „Braki w kulturze języka [...] w wypowiedziach osób, dla których język jest narzędziem pracy (nauczycieli, dziennikarzy, spikerów, aktorów..), robią niemiłe wrażenie" (Bogoczová 1996, s. 75). Dbałość o kulturę języka na Zaolziu jest szczególnie ważna, aby polszczyzna w odmianie standardowej mogła mieć wyższą rangę w grupie polskiej mniejszości narodowej niż ma dziś. „Mała przydatność języka polskiego na co dzień i wzrastający prestiż społeczny języka czeskiego nie motywują miejscowych Polaków do pogłębiania znajomości polszczyzny" (Bogoczová 1996, s. 210). Teksty prasowe publikowane w tej gazecie powinny być zgodne z normą poprawnościową współczesnej polszczyzny, ponieważ stają się one wzorcem dla dziś już niewielkiej, niespełna trzydziestopięciotysięcznej, polskiej mniejszości narodowej (por. Siwek 2003).

Interferencja językowa, występująca w środowiskach dwujęzycznych i wielojęzycznych, jest zjawiskiem naturalnym. W języku ogólnym Polaków z Zaolzia pojawiają się nie tylko negatywne transfery z języka czeskiego (por. Bogoczová 2001), ale także z gwary zachodniocieszyńskiej (por. Bogoczová 1996). Przykłady interferencji można znaleźć również na stronach „Głosu Ludu". Stosunkowo rzadko występują w tekstach tej gazety przykłady używania czeskich leksemów i frazemów w polskich kontekstach, np.: *Zdarzało się, że sami* ***interpreci*** *byli ledwo słyszalni.* 11.11.06, s. 5 [czes. *interpret* 'wykonawca, odtwórca, interpretator']. *Reforma daje im większe* ***prawomoce*** 15.09.07, s. 4 [czes. *pravomoc* 'zakres działania, kompetencje].

Czeskie frazemy są używane w polskim kontekście wtedy, gdy wyrazy tworzące je są formalnie identyczne z polskimi leksemami, a autor nie zdaje sobie sprawy z tego, że w polszczyźnie takich związków nie ma, np.:

Na konkurs wpłynęło w tym roku dziewięć strudli, z tego cztery z czeskiej strony granicy. – Poziom jest ***rok od roku*** *wyższy.* 3.10.06, s. 1 [czes. *rok od roku* – pol. 'z roku na rok'].

Znaczącym wkładem w badania był „Krótki zarys historyczny Śląska Cieszyńskiego" (...) „Sytuacja językowa na Śląsku Cieszyńskim w perspektywie historycznej" Janiny Raclavskiej, która to właśnie ***stała u kolebki*** *międzynarodowej południowotyrolsko-zaolziańskiej współpracy* 23.11.06, s. 1–2 [czes. *stát u kolébky čeho* 'być przy powstaniu czego; przyczynić się do powstania czego' (Pietrak-Meiser 1993, s. 123).

Kalki językowe występują częściej w analizowanych tekstach niż wyrazy i frazemy czeskie. Dość dużą frekwencję mają kalki czeskich struktur składniowych, np.:

Przyznaje jednak, że ***lepsze wyniki*** [wyborów] ***oczekiwano*** *w miastach* 4.11.06, s.1. [czes. *očekávat* ***koho, co*** – pol. *oczekiwać* ***kogo, czego***].

[kolega] *Skończył gimnazjum, ale nie dostał się na studia dlatego, że nie bardzo* ***kokietował*** *z reżimem* 19.07.07, s. 3 [czes. *koketovat* ***čím, s kým*** – pol. *kokietować* ***czym, kogo*** 'zjednywać sobie kogoś, starać się komuś przypodobać, przypochlebiać się' (Dubisz 2003).

Przewodniczący Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych wielokrotnie ***żądali o podniesienie*** *tej kwoty* 11.08.07, s. 1. [czes. *žádat* ***o co*** – pol. *żądać* ***czego*** 'domagać się czego'].

Jeżeli nie będzie to możliwe [utrzymanie ustalonej wysokości dotacji], *żądamy, by ministerstwo nie schodziło* ***pod kwoty*** *przyznane w roku minionym* 11.08.07, s. 1. Czeskim konstrukcjom z przyimkiem ***pod***+acc. (np.: *prodávat* ***pod cenou***; *je to* ***pod jeho důstojnost***) odpowiadają w języku polskim struktury z przyimkiem ***poniżej***+gen. (np.: *sprzedawać* ***poniżej*** *(ustalonej)* ***ceny***; *to jest* ***poniżej jego godności***) (Siatkowski, Basaj 2002, s. 512).

Zakończenie programu artystycznego nie jest bynajmniej sygnałem do opuszczenia ogrodu. [...] Nie było zresztą takich, którzy ***mieliby w zamiarze*** *już odchodzić.* 29.08.06, s.1–3. [czes. *mít* ***v úmyslu*** – pol. mieć **zamiar**].

Wraz z nim ***wznieśli toast na pomyślność*** *festiwalu zastępca burmistrza miasta Trzyńca, Milada Hejmejová, oraz dyrektor festiwalu, Tadeusz Wantuła.* 15.09.07, s. 1 [czes. *pronášet připitek* ***na co*** – pol. *wznieść toast* ***za co***].

Rażącym błędem językowym jest dosłowne tłumaczenie związków frazeologicznych, np.: *Muszę powiedzieć, że doszło do ogromnego wzrostu* ***wymagań*** *na nich* [na urzędnikach] ***kładzionych*** 9.12.06, s. 3 [***klast požadavky*** 'wymagać' – *kłaść wymagania].

Kontaminacja związków frazeologicznych często wywołuje nie zamierzony przez autora efekt komiczny, np.: [o młodej piosenkarce] *Dziewczyna pokazała, że* ***ma kawał głosu*** *i, co ważniejsze, wie co z nim zrobić.* 14.08.07, s. 1–3.

Przykład ten jest dość kłopotliwy, ponieważ możliwe są dwie interpretacje zjawiska. Najprostszym wyjaśnieniem jest zaliczenie grupy wyrazowej ***mieć***

kawał głosu do kontaminacji polskich związków frazeologicznych: *mieć głos* 'umieć śpiewać' i nacechowanego potocznością (*to jest*) *kawał chłopa* lub *kawał baby, dziewuchy* 'o osobie potężnej, silnie zbudowanej' (Dubisz 2003). Ale w języku czeskim, poza obu odpowiednikami polskich związków: *mít hlas* 'umieć śpiewać' i (*je to*) *kus kluka*! (Siatkowski, Basaj 2002, s. 275), występuje także frazem: *mistrovský kus* 'mistrzowska robota, arcydzieło, majstersztyk' (*ibidem*), który ma związek ze znaczeniem tego nowego połączenia wyrazowego. Należy chyba przyjąć, że skontaminowane zostały w przytoczonym przykładzie czeskie frazemy: *mít hlas* i *mistrovský kus* → *mít kus hlasu*, ponieważ doszło tu zarówno do kontaminacji formalnej, jak i znaczeniowej, a następnie ten nowy twór został dosłownie przetłumaczony na język polski.

W tekstach „Głosu Ludu" można znaleźć wiele kontaminacji związków frazeologicznych. Kontaminowane bywają frazeologizmy polskie i czeskie, np.:

Jak donosili Czesi, uroczystości rozpoczęto mszą świętą przed kościeleckim kościołem celebrowaną przez frysztackiego dziekana P. Knybsa. (...) *Potem* ***słowo zabrali*** *ks. Nowak ze Stonawy i pastor Teper z Błędowic.* 28.08.07, s. 3.

Grupa wyrazowa *zabrać słowo* jest kontaminacją dwu frazemów: pol. *zabrać głos* i czes. *uchopit se slova* 'zabrać głos' (Pietrak-Meiser 1993, 269). Dodatkowo została dostosowana liczba czeskiego rzeczownika (lm *slova*) do polskiego wzoru (lp *głos*).

Frazeologizmy używane przez autorów omawianych tekstów często bywają modyfikowane, np.:

– *W środowisku od dłuższego czasu dyskutuje się o być czy nie być podstawówki na Tarasie.*

– *Temat* ***jest*** *właśnie* ***na stole***. 28.11.06, s. 1–3.

Grupa wyrazowa *coś jest na stole* powstała w wyniku modyfikacji frazeologizmu *być na tapecie* 'być omawianym, stać się tematem rozmów, dyskusji', który został zapożyczony z języka niemieckiego, a *tapet* to 'stół (przykryty zielonym suknem), przy którym toczą się jakieś obrady' (Dubisz 2003). Bezpośrednią przyczyną wymiany członu w tym frazemie jest zapewne niezrozumiałość archaicznego dziś rzeczownika *tapet* i zastąpienie go znanym leksemem *stół*.

Dodatkowymi atrakcjami Dnia [Czeskiego w Krakowie] *były czeskie stoiska* [...] *rękodzieła artystycznego, był też* ***chrzest książki*** *„Zawód Piłkarz"* [...] *autorstwa trenera Wernera Lički* [...] 22.08.06, s. 1.

W tym przykładzie doszło do wymiany członu podrzędnego we frazemie *chrzest statku* 'nadanie statkowi imienia podczas wodowania' (Dubisz 2003). Połączenie wyrazowe *chrzest książki* nawiązuje jednak do znaczenia frazemów *chrzest bojowy, ogniowy* 'o pierwszym udziale w jakiejś akcji, [...] o znalezieniu się po raz pierwszy w jakiejś sytuacji, w jakimś miejscu' (*ibidem*). Modyfikacja *chrzest książki* nie jest udanym zabiegiem, ponieważ przynależność członów tej grupy wyrazowej do kategorii rzeczowników wiąże ją ze znaczeniem 'nadanie imienia czemuś'.

Zakłócenie komunikatywności tekstu, zmianę jego sensu, a czasami niezamierzony efekt komiczny może także wywołać niewłaściwy szyk wyrazów w zdaniu.

Szyk wyrazów w języku polskim, choć odznacza się względną swobodą, ma wiele ograniczeń (por. Jadacka 2005, s. 167–174). Zakłócenie komunikatywności wypowiedzenia wypływa często z wytworzenia się przypadkowych związków znaczeniowych z powodu występowania w ciągu linearnym wyrazów, które nie są ze sobą powiązane składniowo (por. Jadacka 2005, s. 167–174), np.:

Ponieważ do rozpoczęcia roku szkolnego pozostaje niewiele czasu, poproszono o pomoc ***w sprzątaniu rodziców***. 25.08. 07, s.1 [poproszono rodziców o pomoc w sprzątaniu].

Gdyby zachowano zasadę, że dopełnienie bliższe (*rodziców*) występuje przed dopełnieniem dalszym analitycznym (*o pomoc*), nie pojawiłaby się w tym zdaniu przypadkowa grupa składniowa (*w sprzątaniu rodziców*), zmieniająca znaczenie wypowiedzenia.

Zachowanie naturalnego szyku składników: podmiot = wykonawca czynności – orzeczenie – dopełnienie bliższe = obiekt czynności jest szczególnie ważne w zdaniach, w których rzeczowniki pełniące funkcje podmiotu i dopełnienia bliższego mają formy synkretyczne. Nieprzestrzeganie tej reguły może zakłócić komunikatywność wypowiedzenia, a często także wywołać niezamierzony efekt komiczny, np.:

Głośny doping towarzyszył również sztafecie rowerowej, podczas gdy ***soki żołądkowe*** *uczestników nieźle* ***pobudzały zapachy*** *dochodzące od potraw przyrządzanych na grill* [...] 17.10.06., s. 1–2.

W tym przykładzie tylko wiedza pozajęzykowa pozwala odbiorcy ustalić, który składnik nazywa wykonawcę czynności, a który jej obiekt [poprawnie: ***zapachy*** *potraw przyrządzanych na grillu* ***pobudzały soki żołądkowe*** (lepiej ***apetyt***) *uczestników* [zawodów]. Możliwe jest tu także użycie konstrukcji biernej, która formalnie różnicuje wykonawcę czynności i jej obiekt: ***soki żołądkowe*** (*lepiej* ***apetyt***) *były pobudzane przez* ***zapachy*** *potraw przyrządzanych na grillu.*

Wysoki poziom prasy regionalnej w istotny i realny sposób może wpływać na kształtowanie się świadomości językowej polskiej mniejszości. Należy pamiętać o tym, że z roku na rok zmniejsza się liczba polskich autochtonów żyjących na Zaolziu, w drastyczny sposób zmniejsza się liczba uczniów w szkołach z polskim językiem nauczania, ponieważ rodzice dzieci z małżeństw mieszanych polsko-czeskich w zdecydowanej większości wybierają dla nich narodowość czeską i czeskie szkoły (Siwek 1997, s. 155).

Głos Ludu, ukazujący się trzy razy w tygodniu w dużym nakładzie, czytany na całym Zaolziu, powinien stać się wzorcem poprawności językowej. W porównaniu z fatalnym poziomem językowym tekstów drukowanych w tej gazecie przed dwudziestu kilku laty, dziś poprawność publikacji jest o wiele wyższa. Ale nie oznacza to przecież, że jest zadowalająca. W czasach Internetu i dostępu

do wielu słowników języka polskiego nie ma już problemu ze sprawdzeniem, czy artykuły, które mają zostać opublikowane, są chociaż na zadowalającym poziomie językowym.

Unikanie bohemizmów w tekstach pisanych, świadome używanie, jedynie w celach stylizacyjnych, językowych środków gwary zaolziańskiej, przestrzeganie normy wzorcowej języka polskiego powinno być celem nadrzędnym dla każdego dziennikarza publikującego w „Głosie Ludu" i innych polskich pismach ukazujących się na Zaolziu. Przestrzeganie poprawności językowej podnosi presitż nie tylko gazety, ale także języka. Polszczyzna standardowa powinna być w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego wspierana i popularyzowana, ponieważ sytuacja językowa na tym obszarze nie motywuje mieszkających tam Polaków do pogłębiania jej znajomości.

BIBLIOGRAFIA

Bogoczová I., 1996, *Świadomość i kompetencja językowa najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu*, Ostrava.

Bogoczová I., 2001, *Typologicky relevantní rozdíly mezi polštinou a češtinou jako zdroj jazykové interference*, Ostrava.

Bogocz I., 2003, *Polszczyzna zaolziańska w kontekście gwarowym i czeskim*, [w:] E. Wrocławska, J. Zieniukowa (red.), *Języki mniejszości i języki regionalne*, Warszawa, s. 345–353.

Dubisz S., 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV, Warszawa.

„Głos Ludu" [online], (http://www.glosludu.cz). [2.10.2007]

Kadłubiec K. D., 1994, *Cieszyńsko-zaolziańska polszczyzna*, Katowice.

Labocha J., 1997, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Kraków.

Pietrak-Meiser H., 1993, *Słownik frazeologiczny czesko-polski*, Lublin.

Siatkowski J., Basaj M., 2002, *Słownik czesko-polski*, Warszawa.

Siwek T., 1997, *Małżeństwa mieszane na Zaolziu*, [w:] I. Nowakowska-Kempna (red.), *Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*, t. III: *Rodzina: język – tradycja – tożsamość*, Katowice, s. 153–159.

Siwek T., 2003, *Statystyczni i niestatystyczni Polacy w Republice Czeskiej*, „Wspólnota Polska. Pismo poświęcone Polonii i Polakom za granicą", nr 3 [online], http://www.wspolnota-polska.org.pl?index.php?id=kw3_3_06 [28.09.2007].